




Halina Pelcowa  <https://orcid.org/0000-0002-1380-4943>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Filologiczny, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa,
pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin, e-mail: halina.pelc@mail.umcs.pl

MIASTO I WIEŚ – RÓŻNA CZY WSPÓLNA PRZESTRZEŃ JĘZYKOWA I KULTUROWA

THE CITY AND THE COUNTRY: DIFFERENT OR COMMON LINGUISTIC
AND CULTURAL SPACE

Słowa kluczowe: wieś, miasto, zmiany, przestrzeń językowa i kulturowa
Keywords: country, city, changes, linguistic and cultural space

Streszczenie

Miasto i wieś to różne światy i nieco odrębne sposoby konceptualizacji oraz odbioru otaczającej rzeczywistości. W artykule skupiono się na dwóch aspektach wzajemnych relacji, czyli na tym, co jest wspólne (wieś i miasto) i na tym, co jest przeciwstawne (wieś a miasto). Rozważania są wynikiem wieloletnich badań nad językiem i kulturą regionu lubelskiego oraz świadomością językową jego mieszkańców.

Abstract

The city and the country represent different worlds and slightly different ways of conceptualizing and perceiving the surrounding reality. The article focuses on two aspects of mutual relations, i.e. what rural and urban areas have in common and in which respects they differ. These considerations are the result of many years of research into the language and culture of the Lublin region and the linguistic awareness of its inhabitants.

Opozycja miasto – wieś, stanowiąca punkt wyjścia w kategoryzacji otaczającej rzeczywistości, opiera się na dwóch aspektach wzajemnych relacji, czyli na tym, co jest wspólne (wieś i miasto), a więc łączy i zbliża, i na tym, co dzieli i jest przeciwstawne (wieś a miasto). To poczucie tożsamości i odrębności, budowane na podstawie podobieństwa, jedności, więzi czasowo-przestrzennych, należy odnieść do elementów współtworzących wizerunek obu przestrzeni, do których zaliczymy ludzi, miejsca, mowę, obyczaje, system wartości, styl życia, normy środowiskowe, przyzwyczajenia i zachowania. Miejskość i wiejskość, wpisana w świadomość językową, przedstawię na przykładzie analizy wypowiedzi najstarszych mieszkańców Lubelszczyzny w granicach obecnego województwa lubelskiego. Jest to materiał zebrany w latach 2000–2023 w 51 wsiach i w 5 miastach.

Miasto to obszar charakteryzujący się specyficzną zabudową, uporządkowany ulicami, gęsto zabudowany i zaludniony, wyposażony w obiekty administracyjne, przemysłowe, handlowe, usługowe i kulturalne [ESJP, s. 172; SEJP, s. 336; SEJPBor, s. 321–322; SJP, II, s. 152; Pelcowa, 2011, s. 15; 2014, s. 299–300; Żywicka, 2007, s. 101–135].

Z kolei słowo *wieś* [SEJP, s. 619; SEJPBor, s. 696–697; SJP, III, s. 712; Pelcowa, 2011, s. 13–14; Żywicka, 2007, s. 65–101] tworzy krąg nazw związanych semantycznie z człowiekiem i jego najbliższym środowiskiem, wskazując na sąsiada, ród oraz dom jako ‘budynek mieszkalny’ i ‘miejsce zapewniające człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i bliskości z innymi ludźmi’.

Wymienione komponenty znajdują potwierdzenie we współczesnej rzeczywistości i chociaż opozycja miasto – wieś ulega pewnym modyfikacjom, to ciągle są podkreślane przeciwieństwa i różnice, np.:

Wieś jest mała, a miasto wielgie (Brzeźnica Bychawska, powiat lubartowski)¹;

Wieś to miejsce zamieszkane przez rolników, co pracują w polu, a miasto to tam pracują w urzędach, w fabrykach (Żabno, powiat biłgorajski);

Kiedyś ludzie na wsi siali żyta, pszenice, owsy, łubiny, a kosili kosiarkami konnymi. W stajniach stały świny, krowy, konie, a teraz to zmieniło się, niektóre to nawet kurki ni mają, żyją jak w mieście (Luchów Dolny, powiat biłgorajski);

Wieś była samowystarczalna, jedzenie było swoje, swoje mięso było, mleko, chleb, a teraz po wszystko trzeba jechać do miasta (Szczebrzeszyn, miasto, powiat zamojski);

¹ Cytowane wypowiedzi są zapisane ortograficznie, ale z uwzględnieniem właściwości językowych fonetycznych, morfologicznych, składniowych i leksykalnych charakterystycznych dla mowy mieszkańców Lubelszczyzny.

Teraz wsi od miasta to tak bardzo nie odróżni, a kiedyś to jakby inne kraje to były, a teraz tak samo jest, wszelkie wygody te, co w mieście, to i na wsi (Krasnystaw, miasto, powiat krasnostawski).

Ten aspekt znajduje też potwierdzenie w nazywaniu mieszkańców wsi i miasta, z wartościowaniem wpisanym w obraz obu przestrzeni kulturowych. Mieszkańcy wsi to: *chlópi // chłopcy, gospodarze, kmiecie, rolniki, wiejskie, wieśniaki, wioskowe, wsiarze, wsiowe*, a mieszkańcy miasta: *flaki, koziarze, tyki, tyty, makuchy, miastowce, miastowe, miastowniki, miastuchy, mieszczeni, mieszczeni, mieszczeni, panice, pany, rosoły, rzemyki, sutry, szlachcice* [Pelcowa, 2021, s. 81, 119, 131, 165, 179, 204–205, 206, 211–213, 249, 297–298, 306, 331, 337, 371–375, 379]. Nazwy te wskazują zarówno na miejsce zamieszkiwania, jak i zawierają elementy wartościujące, np.:

Jak ze wsi to wieśniak, a jak z miasta to mieszcuch (Gręźówka, powiat łukowski);

Miastowy to taki czy to człowiek, czy przedmiot jakiś, co z miasta pochodzi, stamtąd jest (Strzeszkowice Duże, powiat lubelski);

Koziarze, to po wsiach nazywały tak kiedyś tych z miasta (Ciechomin, powiat łukowski);

Łyki to takie troszke paskudne nazwanie, to tak przezywały tutaj ludzi z miasta (Górka, powiat lubartowski);

Łyty sie mówi na ludzi z miasta (Dęba, powiat puławski);

Na tych, co so z miasta, to miastowniki sie mówi, z ze wsi to wieśnioki (Kolechowice, powiat lubartowski);

Miescoki w mieście mieszkajo, a wsiowe na wsi (Żdźary, powiat łukowski);

Nie wim czego, ale to jakoś tak od zawsze mówili, że rzemyki z miasta przyjechały, ale też miastowych to tutaj sutry nazywały (Andrzejów, powiat janowski);

Rosoly to określenie ludzi z miasta (Rudy, powiat puławski);

Wsiarz, no bo ze wsi jest (Wola Gułowska, powiat łukowski);

Un taki wsiowy jest, bo jaki ma być, jak ze wsi (Orłów Drewniany, powiat krasnostawski);

Nie mówili kiedyś rolnik, tylko chłop, i było wiadomo, że na roli pracuje i że jest ze wsi (Nowosiółki, powiat chełmski);

Kmieć z niego, pole ma i na tym polu robi (Rudka, powiat zamojski);

Wsiowy mówio na kogoś takiego, co pochodzi ze wsi i do wsi należy (Krzemień, powiat janowski).

Współczesna rzeczywistość językowa i kulturowo-obyczajowa jest podzielona między różne światy: stary i nowy, miejski i wiejski, swój i obcy, znany i nieznan, akceptowany i nieakceptowany itp. Jeżeli język ma pełnić funkcję identyfikacyjną, powinien odznaczać się pewną jednolitością systemową: fonetyczną, gramatyczną i leksykalną, którą się ustala naturalnie w odniesieniu do gwar przypisywanych mieszkańcom wsi lub w procesie normowania w odniesieniu do polszczyzny ogólnej charakterystycznej dla mieszkańców miast. Współcześnie te proporcje są zachwiane. I chociaż mieszkańcy wsi wskazują na gwarę jako dziedzictwo językowe i kulturowe, nazywając ją *mową, mówieniem po naszymu, mówieniem po swoim, naszą mową, prostą mową, prostym językiem, swoją mową, zwykłą mową* [Pelcowa, 2021, s. 220–221, 227, 284, 331, 395], np.:

Ta mowa to nasza tradycja z dziada pradziada (Stulno, powiat włodawski);

Na wsi to takie mówienie po naszymu, a już w mieście to inaczej mówio (Białowola, powiat zamojski);

Na wsi mówio po swoim, my mówim po swoim, no tak normalnie, a tym językiem mądrym to mówio w mieście (Rożki, powiat krasnostawski);

O naszych sprawach, ot tak pu prostu, tym naszym prostym językiem mówim (Hołowo, powiat parczewski);

Prosty język to taki chyba, jak się mówi na wsi, do swoich jak się mówi, no tak po chłopsku (Sulów, powiat kraśnicki),

to gwary nie można już charakteryzować jako zjawiska występującego w postaci systemu naturalnego, a raczej należy wskazać na jej charakter „pograniczny”, kumulujący z jednej strony cechy gwarowe, z drugiej coraz większą domieszkę języka ogólnego czy właściwości regionalnych. Niektóre z właściwości gwarowych weszły w ostatnich kilkudziesięciu latach do języka miast, inne – o czym pisał już w 1960 roku Marian Kucala [1960, s. 141–156] – od wielu lat są usuwane z systemu językowego

mieszkańców wsi. Jednocześnie użytkownicy gwary są tylko jedną z grup ludnościowych zamieszkujących współczesną wieś [Dunaj, 1985, s. 95; Kurek, 1995, s. 23 i inne; 2010, s. 71–79; 2012, s. 85–92; Kaś, Kurek, 2001, s. 440–459; Ożóg, 2001; Pelcowa, 2001; 2012, s. 184; 2016, s. 5–14], a w zakresie cech językowych i w sferze obyczajowo-kulturowej dochodzi do coraz intensywniejszej integracji i dezintegracji. Wieś ciągle jest porównywana z miastem jako pewnym wzorcem, który chce się osiągnąć, co potęguje chęć pokazania się z innej, lepszej niż wiejska, strony. Ponadto wielu mieszkańców wsi już nie zna gwary i nie rozumie jej istoty, nie potrafi też oddać bogactwa kulturowego i obyczajowego. Wyraźnie widoczny jest aspekt przemian, odbierany z jednej strony przez porównywanie przeszłości i współczesności, z drugiej w relacji wieś – miasto, z typowo miejskimi znamionami, przy czym:

[...] tłem wszystkich dokonujących się zmian [...] jest ciągła konfrontacja świata własnego z realiami poznanyymi w środowisku niewiejskim. Konfrontacji tej towarzyszy wartościowanie, któremu podlega nie tylko własny system językowy, lecz cały zespół zachowań i wytworów kulturowych [Kaś, 1994, s. 22].

Odchodzi część tradycyjnego systemu wiejskiego, która odróżniła wieś od innych społeczności. I chociaż wieś ludzi starszych jest jeszcze częściowo tradycyjna, nie jest w stanie obronić tego, co bezpowrotnie zanika wraz z następstwem nowych pokoleń. Na jej współczesny kształt wpływają nie tylko zmiany cywilizacyjno-społeczne i przekształcenia struktury ludnościowej, w tym osiedlanie się na wsiach ludzi z miasta, ale także inny sposób uprawy roli i coraz intensywniejszy wpływ języka ogólnopolskiego. Nowe sposoby konstruowania strategii komunikacyjnych są ponadto ściśle powiązane ze wzrostem świadomości językowej stałych mieszkańców wsi i wartościowaniem nie tylko sfery językowej, ale całej rzeczywistości wiejskiej, przeciwstawianej zjawiskom tradycyjnie niewiejskim [Kurek, 1995; 2021; Kucharzyk, 2001, s. 98–103; Pelcowa, 2004, s. 125–137; Cygan, 2011].

Istotnym czynnikiem kształtującym relacje miasto – wieś jest przestrzeń i umiejscowienie w niej poszczególnych elementów świata zewnętrznego. Opozycja ta jest budowana na wielu płaszczyznach, a jedną z nich jest swoista przestrzeń kulturowa miasta [por. Lisowski, 2003, s. 42], którą współtworzą nazwy pospolite dotyczące tradycyjnie zorganizowanej struktury miejskiej i typowych dla niej obiektów, np. *dzielnica, ulica, chodnik, skwer, rynek, park, ratusz, katedra, muzeum, wieżowiec, blok, osiedle mieszkaniowe*. Wiele z tych obiektów pojawia się w przestrzeni wiejskiej, np. *park, skwer, ulica*, ale nie wypierają one typowo wiejskich elementów i ich nazw, takich jak: *plot, brama, wrota* ‘drzwi stodoły’ i ‘brama wjazdowa na podwórze’, *podwórze, droga, pole*, a także *oplotki* ‘droga lub ścieżka przez pole, idąca poza budynkami’, *gościniec* ‘niebrukowana droga od wsi do wsi i droga przez pole’, *sutki* ‘wąskie

przejście między dwoma blisko siebie stojącymi budynkami'. Jednak nazywanie wiejskie różni się od miejskiego. Ma w większym stopniu (zakresie) charakter nie tylko realnoznaczeniowy, kulturowy, ale też obyczajowy. Odbija specyfikę miejsca i czasu, jest związane ściśle z przyrodą. Współcześnie, wbrew oczekiwaniom i zgodności z tradycją, w wielu wsiach dawne drogi zyskują nazwy, które nie nawiązują do tradycji ludowej, ale często nabierają rysu miejskiego. Nazwy te przechodzą do zasobu leksykalnego mieszkańców wsi wraz z desygnatem jako wynik zmian cywilizacyjnych, a słowo *ulica* upowszechnia się w polszczyźnie wiejskiej także u osób najstarszych, które chociaż te zmiany z trudem akceptują, to jednak je przyjmują, np.:

Porobili ulice i ponazywali w gminie tak każde, ale my tego nie uważamy, bo jak ja całe życie mieszkał w tym samym miejscu, to i nazwa tego miejsca jest ta sama od wieków, a nie jakaś wymyślona ulica. Ale co zrobić, jest tak i trza sie z tym pogodzić (Klementowice, powiat puławski);

Jezdnie to so w mieście, u nas jest szosa i niech tak zostanie (Radzanów, powiat chełmski);

Wieś jest przepołowiona, bo stare to jeszcze po swojemu chco robić i nazywać, a już młodsze no to po nowemu, i nie odróżniesz czy to so z miasta, czy ze wsi (Żółkiewka, powiat krasnostawski).

Przestrzeń tradycyjnej wsi, z gwarą jako podstawową odmianą języka i typowo wiejskimi desygnatami, z ustalonym systemem wartości, z symbiozą człowieka i przyrody, zakładała uczestnictwo określonego kręgu osób – znanych, stałych mieszkańców, nieróżniących się kulturowo i obyczajowo, czyli należących do podstawowego grona objętego kategorią „swój”, z ustanowionym społecznie sposobem zachowania językowego i obyczajowego. Stopniowe niwelowanie granicy między swoimi a obcymi tworzy nowy rodzaj kodeksu postępowania, a jednocześnie prowadzi do zagubienia istoty wiejskości z solidaryzmem społecznym, wzajemną pomocą, uczciwością, np.:

Kiedyś wszystkie robili razem, a tera każdy sobie, jeden drugiego nic nie obchodzi, a jak pójdziesz to nawet do mieszkania nie zaprosi, bo tam nowe meble, dywany (Wierzbica, powiat kraśnicki);

Dziś nie ma ty wspólnoty co kiedyś, domy pozamykane, ogólnie smutynia i tyle. Człowiek sie czuje jakby był w mieście, a nie w swoji wsi (Sułów, powiat zamojski).

Zmieniają się nie tylko zachowania językowe, obyczajowe, kulturowe, ale odchodzi też niezwykle ciekawa sfera obyczajów, wierzeń i obrzędów, a „miejski” *pan*, będący w tradycyjnym środowisku wiejskim odbiciem obcości i anonimowości, pojawia się nie tylko w odniesieniu do obcych, ale też w stosunkach wewnątrzgwarowych [Sikora, 1993, s. 298–307; 2010, s. 273–295]. Ginie używanie gwarowych formuł grzecznościowych, uwidocznionych w tzw. dwojeniu, zmieniają się sposoby pozdrawiania się w drodze, przy pracy, w domu [Pelcowa, 2021, s. 70–71, 229–230]. Starsze osoby wyrażają to w następujący sposób:

Downo to nie przesed koło ciebie, jak nie powiedział niech będzie pochwaluny Jezus Chrystus, a przy robocie to Boze dupomóz mówily, a tera juz ni ma takiego zwycaju, tera zanikło to wszystko (Basonia, powiat opolski);

Z miasta to przeważnie można było poznać, bo mówili dzień dobry, a u nas to już obowiązkowo niech będzie pochwaluny Jezus Chrystus. A teraz to sie zrównało, w mieście i na wsi tak samo (Komodzianka, powiat biłgorajski).

Mimo licznych przeobrażeń wewnętrznych i zewnętrznych zarówno mieszkańcy wsi, jak i miasta zachowują otwartość na ludzi spoza własnego kręgu i na zmiany cywilizacyjne nie dla wszystkich do końca zrozumiałe, ale przyjmowane jako konieczność dziejowa i włączane do kręgu swoich. Istotnym kryterium przy ocenie stopnia zniwelowania granicy między swoimi a obcymi jest też trwałość poczucia jedności, którą obecnie daje zlewanie się obu światów – wiejskiego i miejskiego, a także przechodzenie elementów każdego z nich do „obozu przeciwnego”. W tej sytuacji sprawą oczywistą są migracje ludności, stające się jednocześnie tym, co łączy. Dawniej kierunek wędrówki był ze wsi do miasta, obecnie z miasta na wieś, a cel i podłoże tych migracji są także inne. To powoduje zmianę składu ludnościowego i osiedlanie się na wsi ludzi różnych profesji, co prowadzi do zmiany struktury zawodowej, a z kolei włączenie w ostatnich kilkunastu latach wielu wsi do miast powoduje, że w mieście są rolnicy, przypisywani tradycyjnie do społeczności wiejskiej.

Współczesna wieś funkcjonuje na pograniczu dwóch różnych rzeczywistości, czyli ustępującego świata dawnych zwyczajów, tradycyjnych metod gospodarowania, etosu pracy, wspólnotowości i solidaryzmu społecznego, a z drugiej strony – świata nowoczesnych technologii, mediów, z jednoczesnym zamknięciem wewnętrznym i rozluźnieniem więzów sąsiedzkich. Nie dokonuje się to jednak automatycznie, a wielu mieszkańców wsi (starszego i średniego pokolenia) nadal funkcjonuje – jak pisze Kazimierz Ożóg:

[...] w dwóch przestrzeniach socjosemantycznych – w tradycyjnej wiejskiej, która ustępuje, i w przestrzeni nowej, takiej samej jak w mieście, w cywilizacji współczesnej kultury konsumpcyjnej [Ożóg, 2001, s. 215–216].

Dobrze obrazują to wypowiedzi, np.:

Kiedyś każda wieś miała swoje specyfike, swoje słownictwo, swoje zachowania, inne niż w mieście i w telewizji. Tera wieś patrzy na miasto i na telewizor, co tam robio, to i tutaj robio, ale czy to takie całkiem dobre, to nie wim. Kiedyś wieś była jakaś taka lepsza, weselsza, może to przez te mowe, takie swoje, nasze słowa (Sułów, powiat zamojski);

Każda wieś prawie to ma take swoje mowe z dawien dawna. Ale tera to sie zrównuje z miastem, wszędzie jest to samo (Zynie, powiat biłgorajski).

W ostatnich latach kształtuje się jednak nowa świadomość społeczna, a mieszkańcy wsi coraz częściej uwypuklają to, czego nie ma w mieście, a więc ekologiczną żywność, czyste powietrze i dobre warunki do wypoczynku, np.:

Mieszkać na wsi po mojemu jest lepi, bo wszędzie zielono, można wyjść na świeże powietrze (Wola Osowińska, powiat radzyński);

Mieszczaki tu przyjeżdżajo i chwalo se, że ładnie tu i dobrze jeść dajo (Trzebieszów, powiat łukowski);

Flaków sie z miasta najychało, bo u nas czyste powietrze i ludzie gościnne (Łuszczacz, powiat tomaszowski).

Przeważają zarówno walory przyrody, jak i praktyczne podejście do rzeczywistości, np.:

My idziem z postępem, żyjem tu jak w mieście, w polu nicht kuniem ni robi, su trachtory, kujbajny, a na domach satelity (Uchanie, powiat hrubieszowski);

My już nie takie jak dawno, już nie ma zacofania jak tam u naszych dziadków było, ale lu nas już wszystko po nowemu, jak w mieście (Brzeźnica Bychawska, powiat lubartowski);

Tu w gminie wszystko kupi, so sklepy najróżniejsze. To już nie dawne czasy, gdzie był jeden sklep i tyle, teraz już nowocześnie (Godziszów, powiat janowski).

Miasto i wieś należą do różnych kręgów kulturowych, tworząc odrębne i obce dla siebie światy, które jednak wzajemnie przyciągają się i uzupełniają. Opozycja swój – obcy funkcjonuje na kilku płaszczyznach: językowej, kulturowej, obyczajowej, społecznej, mentalnościowej, przestrzennej, a wartościowanie wsi i miasta odbywa się w równej mierze przez obcych, jak i przez swoich. Wśród sposobów konceptualizacji tej opozycji wyłania się niejednorodność postrzegania zarówno wsi, jak i miasta. Z jednej strony są to rzeczywistości komplementarne, z drugiej całkowicie różne, o czym świadczą przykładowe wypowiedzi:

Miastuchy to ludzi ze wsi nie zrozumio, bo nie rozumio życia na wsi, nic o wsi ni wiedzo
(Wola Gułowska, powiat łukowski);

Miastowe, bo une z miasta, tam miszkajo, tam sie urodzili, wsi nie ruzumio i tego naszego życia (Rebizanty, powiat tomaszowski);

Co to za miasto, to wiocha, taka większa wiocha (Goraj, miasto, powiat biłgorajski);

W mieście teraz napchało sie wiochy i czym tu miasto może różnić sie od wsi, niczym, a i tera więcy wieś to już jak miasto, ale to chyba dobrze, że tak jest (Bychawa, miasto, powiat lubelski);

Tera i na wsi baba w kapeluszu idzie i nicht sie z ni ni śmieje, a jeszcze tak trzydzieści czy czwartdzieści lat tymu, jakby zamiast chusteczki se kapelusz czy czapke wsadziła na głowe, to by ji żyć ni dali (Zynie, powiat biłgorajski);

Dwa lata pomieszkali w Lublinie i one już miastowce, wieś im ni pasuje (Motwica, powiat bialski).

Według Józefa Obrębskiego:

[...] przełamaniu izolacji społecznej wsi, poszerzeniu społecznego otoczenia jednostki z zamkniętych kręgów rodzinno-sąsiedzkich na płynny i zróżnicowany świat pozawiejski towarzyszyła zmiana tradycyjnych rodzinnych kryteriów wartościowania na kryteria obce, przejęte od [...] środowisk pozawiejskich [Obrębski, 2007, s. 446],

która pozwalała na przekroczenie ustalonych granic między „swoimi” a „obcymi”, z kulturowym przeciwstawieniem i negatywnym wartościowaniem nie tylko wsi i sposobu życia jej mieszkańców, ale także stereotypu chłopca przeciwstawianego panu z miasta [Tokarski, 1999, s. 65–82; Sikora, 2010; Pelcowa, 2011, s. 16]. Potwierdzają to wypowiedzi mieszkańców regionu lubelskiego, np.:

Panicze to takie z miasta, eleganckie, wypachnione, a ze wsi to więcy brudne od roboty (Majdan Sopocki, powiat tomaszowski);

Na wsi so chłopi, a z miasta to już pany (Leszczany, powiat chełmski);

U nas to nazywały takich miastowych, ze to ślachcice, bo to lepsze, ślachetniejsze takie so (Wola Okrzejska, powiat łukowski);

My przyjechali na to wysele, a tam słyszym jak mówio, o, wieś przyjechała, no bo oni niby lepsze, bo z miasta, a my to wieś (Maszki, powiat lubelski);

Coś ze wsi jest, no to wiejskie, tak samo człowiek to wiejski, a z miasta to miejski. I po co tak wydziwiać, że to lepsze, a to gorsze. Ale takie wydziwianie było i jest (Ostrzyca, powiat krasnostawski);

Wsiorz to troche tak paskudnie powiedzieć, ale mówio, że ze wsi, no to wsiorz (Sąsiadka, powiat zamojski);

Z niego to taki chłop ze wsi i żadne szkoły mu ni pumogo (Skoków, powiat opolski);

Pan to ktoś obcy, skąś przyjechał, na swujego pan ni mówio (Stojeszyn, powiat janowski);

Na wsi so baby, a pani to już musi z miasta być (Chłopków, powiat biłgorajski).

W językowej kategoryzacji miasta i wsi mamy ambiwalentność ocen. Z jednej strony źle postrzegana jest wieś, która upodabnia się do miasta, a miasto do wsi, ale z drugiej – zaletą wsi jest to, że:

Tera na wsi to wszystko jest takie same jak w mieście (Krzemień, powiat janowski);

Miastowy chlib był kiedyś lepszy od tego swujego, a tera to już ni smakuje tak, swój tera lepszy, bo wieś zrównana z miastem (Teresin, powiat chełmski);

Mieszczanom to dobrze, osiem godzin popracuje i ma wolne, a tera to już i na wsi niektóre tak majo (Witulín, powiat bialski);

W mieście żyje sie łatwiej, lepiej, oni tam nic nie robio, osiem godzin i tyle (Kolechowice, powiat lubartowski);

Na wsi niczego nie muszo kupować, żywność jest na wyciągnięcie ręki, rośnie na polu, a w mieście drożyzna, za wszystko trzeba płacić (Chełm, miasto, powiat chełmski).

Niwelowanie opozycji między różnymi przestrzeniami społecznymi i kulturowymi, uwarunkowane tradycją i przekazem pokoleniowym oraz:

[...] przechodzenie z kategorii obcego do swojego w relacjach wieś / miasto ułatwiają zmiany cywilizacyjne i kulturowe w ostatnich kilkunastu latach, przemieszanie się ludności i zanik tradycyjnych podziałów [Pelcowa, 2011, s. 24].

Przeciwstawienie miasto – wieś bazuje na odniesieniu do kilku komponentów semantycznych, w tym:

- 1) ekonomicznego, ukierunkowanego na działalność przemysłową w mieście, a na wsi rolniczą z uprawą roli i hodowlą zwierząt, a także z brakiem ośrodków przemysłowych oraz znacznie ograniczoną działalnością handlową, zarezerwowaną dla mieszkańców miast;
- 2) lokatywnego, przełożonego na przestrzeń wiejską i miejską, w tym centrum i peryferie, specyficzną zabudowę i strukturę komunikacyjną;
- 3) polityczno-społecznego – wieś nie ma praw miejskich, miasto jest siedzibą instytucji administracyjnych i kulturalnych;
- 4) socjalnego – ludność wiejska trudni się rolnictwem, miejska wykonuje inne zawody;
- 5) językowo-kulturowego połączonego z aspektem obyczajowym – na wsi mówi się gwarą, w mieście językiem ogólnym.

Wskazane właściwości nie do końca można jednak odnieść do współczesnej rzeczywistości, gdyż opozycja miasto – wieś ulega coraz większym modyfikacjom, z obrazem znacznie odbiegającym od stereotypowego widzenia obu przestrzeni. Dochodzi do metamorfozy nie tylko tożsamości wiejskiej, ale i miejskiej, a zmiany są widoczne na różnych płaszczyznach: językowej, kulturowej, obyczajowej, mentalnościowej, a także technologicznej i środowiskowej, z rozmywaniem i zacieraniem się granic między przeszłością a współczesnością, ze ścisłym powiązaniem faktów językowych ze sferą pozajęzykową zarówno cywilizacyjno-technologiczną, jak i kulturową oraz obyczajową. To prowadzi do integracji i dezintegracji językowej, a w konsekwencji do interferencji zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i społecznej, kulturowo-obyczajowej i towarzyskiej, oraz do coraz bardziej wyraźnego zacierania się granicy między wsią a miastem [Kąś, 1994; Pelcowa, 2001; 2011, s. 13–26; 2012, s. 183–194; Kurek, 2021].

Zmienia się też podejście mieszkańców do miejsca swojego urodzenia i zamieszkania. Częściej jednak dotyczy to wsi niż miasta, np.:

Była moda na miasto, teraz chyba na wieś jest moda, ale co to za różnica, gdzie kto mieszka, jak tu w naszej okolicy to tak samo w mieście, jak i na wsi jest, nie ma różnicy (Bychawa, miasto, powiat lubelski);

Kiedyś wstydziłam się, że ze wsi, a i patrzyli na mnie tak dziwnie, że pewnie nic nie potrafi, zacofana, głupia, a teraz to ja dumna z tego, bo u nas nic nie różni się od miasta, wszystko jest to samo (Kryłów, powiat hrubieszowski).

Jak słusznie zauważa Halina Kurek:

W polskich miastach i wsiach zacieranie się geograficznych i społecznych granic językowo-kulturowych na skutek oddziaływania kodu ogólnopolskiego oraz ekspansywnej kultury Zachodu będzie postępować, ale płynność granic nie eliminuje poczucia odrębności, u której podstaw tkwi rdzeń kultury macierzystej [Kurek, 2021, s. 7–8].

Zachodzące w szybkim tempie zmiany cywilizacyjno-techniczne, a także odbywające się w ostatnich latach liczne jarmarki rękodzieła ludowego, kiermasze potraw regionalnych, coraz częstsze przenoszenie się na wieś mieszkańców miast, jednoczą miasto i wieś oraz pozwalają wypracować wspólną płaszczyznę porozumiewania się w sprawach życiowych, jak pożywienie, kultywowanie zwyczajów, wspólne spędzanie czasu, z odwoływaniem do przeszłości, co sprzyja szukaniu podobieństw i niwelowaniu różnic.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Słowniki

- ESJP – BAŃKOWSKI Andrzej, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II: L–P, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SEJP – BRÜCKNER Aleksander, 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SEJPBOR – BORYŚ Wiesław, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- SJP – SZYMCAK Mieczysław, red., 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, t. I–III, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

BIBLIOGRAFIA

- CYGAN Stanisław, 2011, *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce.
- DUNAJ Bogusław, 1985, *Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*, „Język Polski”, R. LXV, s. 88–98.
- KĄŚ Józef, 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- KĄŚ Józef, KUREK Halina, 2001, *Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. Język wsi*, w: S. Gajda, red., *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 440–459.
- KUCAŁA Marian, 1960, *O słownictwie ludzi wyzbawiających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. XIX, s. 141–156.
- KUCHARZYK Renata, 2001, *Gwara w ocenie jej użytkowników*, „Język Polski”, R. LXXXI, s. 98–103.
- KUREK Halina, 1995, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- KUREK Halina, 2010, *Przemiany kulturowo-językowego wizerunku polskiej wsi w ostatnim półwieczu (na przykładzie gwar małopolskich)*, w: H. Kurek, A. Tyrpa, J. Wronicz, *Studia Dialektologiczne IV*, seria „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 134, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 71–79.
- KUREK Halina, 2012, *Czynniki socjolingwistyczne a przemiany polszczyzny mówionej w ostatnim półwieczu*, w: H. Kurek, red., *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 85–92.
- KUREK Halina, 2021, *Polskie miasta i wsie XXI wieku. Zacieranie się granic, języków i kultury*, „Slavia Meridionalis”, t. 21, s. 1–12, <https://doi.org/10.11649/sm.2402>
- LISOWSKI Andrzej, 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- OBREŃSKI Józef, 2007, *Polesie. Studia etnosocjologiczne*, t. I, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- OŻÓG Kazimierz, 2001, *Polshczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo „Otwarty rozdział”, Rzeszów.
- PELCOWA Halina, 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2004, *Wartościowanie gwary w wypowiedziach mieszkańców wsi*, w: Z. Krążyńska, Z. Zagórski, red., *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*,

- t. XIII, „Prace Komisji Językoznawczej”, t. 42, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 125–137.
- PELCOWA Halina, 2011, *Swój – obcy w językowej przestrzeni miasta a/i wsi*, w: M. Święcicka, red., *Miasto 3. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, s. 13–26.
- PELCOWA Halina, 2012, *Spoleczne uwarunkowania gwar ludowych*, w: H. Kurek, red., *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 183–194.
- PELCOWA Halina, 2014, *Językowa przestrzeń dużego i małego miasta w świadomości jego mieszkańców*, w: M. Święcicka, M. Peplińska-Narloch, red., *Miasto 5. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, s. 299–312.
- PELCOWA Halina, 2016, *Gwara – dziedzictwo ciągle żywe czy już zapomniane?*, „Język Polski”, R. XCVI, z. 10, s. 5–14.
- PELCOWA Halina, 2021, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. IX: *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- SIKORA Kazimierz, 1993, *Jak pan zawędrował na wieś*, „Język Polski”, R. LXXIII, z. 4–5, s. 298–307.
- SIKORA Kazimierz, 2010, *Grzeczność językowa wsi. Część I. System adresatywny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- TOKARSKI Ryszard, 1999, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, w: J. Bartmiński, red., *Językowy obraz świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 65–82.
- ŻYWIĆKA Beata, 2007, *Miejsca i wartości. Zmiany w językowym obrazie przestrzeni we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin.